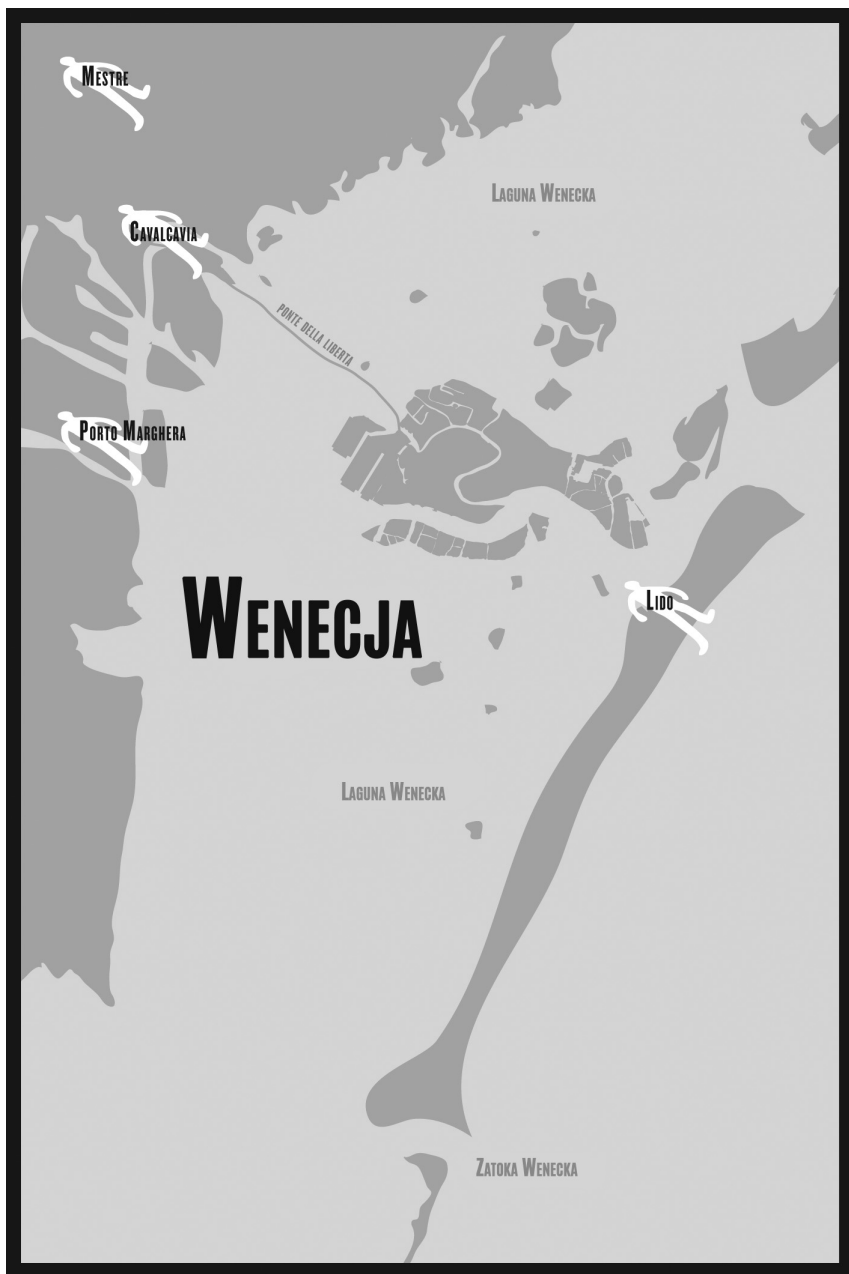


WENECJA NOIR

POD REDAKCJĄ
MAXIMA JAKUBOWSKIEGO



claroscuro



MESTRE

CAVALLAVIA

PORTO MARGHERA

PONTE DELLA LIBERTÀ

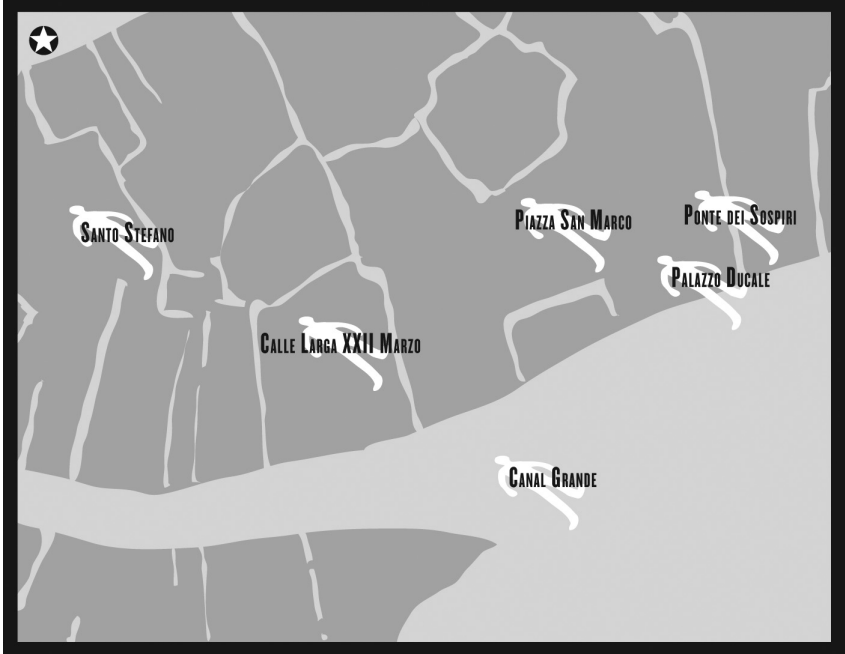
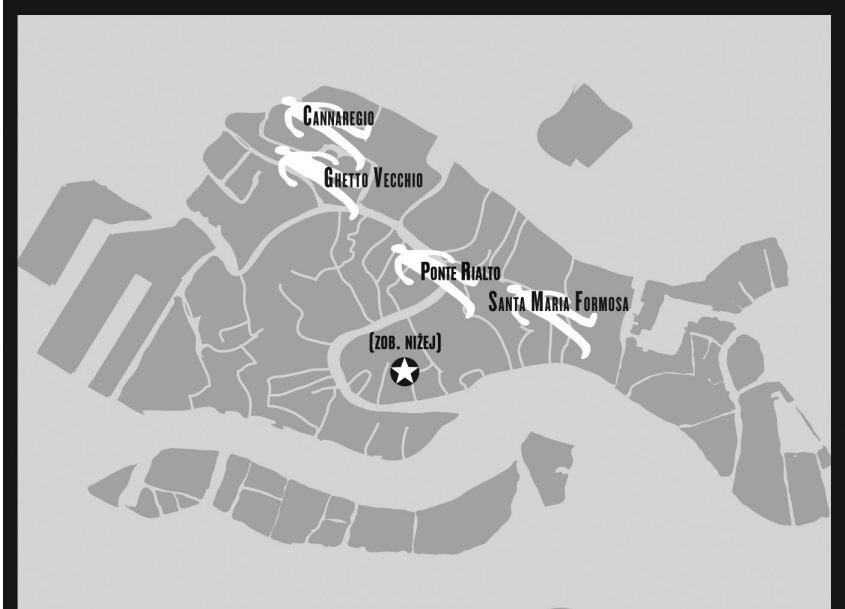
LAGUNA WENECKA

WENECKJA

LIDO

LAGUNA WENECKA

ZATOKA WENECKA



SPIS TREŚCI

- 9 Wstęp. Tonąc powoli
MAXIM JAKUBOWSKI

CZĘŚĆ I. WŚRÓD WENECJAN

- 15 MATTEO RIGHETTO
Mętna woda Cannaregio
- 35 FRANCESCO FERRACIN
La commedia è finita Cavalcavia
- 61 BARBARA BARALDI
Komisarz Clelia Vinci Mestre
- 89 FRANCESCA MAZZUCATO
Siostrzyczka Ghetto Vecchio

CZĘŚĆ II. CIENIE PRZESZŁOŚCI

- 105 MAXIM JAKUBOWSKI
Zima w Lido Lido
- 125 MICHELLE LOVRIC
Szczur wodny Santo Stefano
- 135 ISABELLA SANTACROCE
Desdemona Undicesima Piazza San Marco

CZĘŚĆ III. TURYSŃCI I INNE NIESPOKOJNE DUSZE

- 157 PETER JAMES
Wenecki afrodyzjak Canal Grande
- 167 EMILY ST. JOHN MANDEL
Łazęga Ponte dei Sospiri
- 187 TONY CARTANO
Randka Calle Larga XXII Marzo
- 201 MIKE HODGES
Język Signor Gaukego Palazzo Ducale

CZĘŚĆ IV. NIEDOSKONAŁA TERAŹNIEJSZOŚĆ

- 219 MARIA TRONCA
Turysci na obiad Santa Maria Formosa
- 247 MICHAEL GREGORIO
Laguna blues Porto Marghera
- 265 MARY HOFFMAN
Zamknięty rozdział Ponte Rialto

WSTĘP

TONĄC POWOLI

To jedno z najsłynniejszych miast świata. Uwieczniony przez pisarzy na kartach książek na przestrzeni wieków, zatopiony w bursztynie dzięki licznym filmom i zdjęciom, ten malowniczy zakątek przetrwał zawieruchę historii, pełnej splendoru, rozkładu, zarazy, piękna i niekończących się cudów. Miasto wzniesione na wodzie, które dzięki położeniu geograficznemu raz omal nie stało się ośrodkiem władzy nad światem, tworzy ważny punkt komunikacyjny między Zachodem a Wschodem. Miasto kupców, artystów, przepychu, skrajnej nędzy, filozofów, skorumpowanych arystokratów, uchodźców, kurtyzan i niezapomnianych kochanków. Miotane falami wojen, to wyjątkowe miejsce może pochwalić się architekturą przypominającą subtelną paletę barw odzwierciedlających kolejne napływy osadników, najeźdźców, religii i tymczasowych władców.

Wenecja pozostaje wciąż obecna w wyobraźni masowej i nie można zaprzeczyć, że jej uroda nie ma sobie równych. Canal Grande i jego korowód palazzi, słynne mosty, tysiąc

i jeden kościół, Piazza San Marco ze swoimi gołębiaми (i corocznymi powodziami), dmuchacze szkła z Murano, Palazzo Ducale¹, spokojne wody laguny, sto siedemnaście sąsiadujących z nią wysp kryjących mroczną historię i legendy, gondole, karnawał, targowiska pełne jedzenia, ryb, biżuterii i błyskotek – wszystkie te obrazy kojarzą się z pięknem i osobliwością Wenecji w umysłach zarówno tych, którzy tam byli, jak i tych, którzy nie mają takiego doświadczenia.

Nazywają ją La Serenissima², La Dominante, Królowa Adriatyku, Miasto na Wodzie, Pływające Miasto, Miasto Kanałów.

Wenecja zawsze przyciągała pisarzy jak magnes, a pielgrzymki do tego miejsca stały się koniecznym rytuałem przejścia. Lista gości, ułożona z pominięciem wartości dorobku czy chronologii (skoro chronologia nie ma znaczenia w przypadku Wenecji, tego miasta do pewnego stopnia zastygłego w czasie, zawieszzonego na ostrzu noża między przeszłością a przyszłością, gdzie rozkład stanowi integralną część ogólnej atmosfery), ciągnęłaby się w nieskończoność. Na pewno znaleźliby się na niej: Thomas Mann, Lord Byron, Daphne du Maurier, D. H. Lawrence, Jan Morris, Patricia Highsmith, Kazuo Ishiguro, Henry James, Goethe, George Sand, Robert Browning, Goldoni, Ruskin, Evelyn Waugh, Mark Twain, Szekspir, John Berendt, Donna Leon, Tiziano Scarpa, Marcel Proust, Michael Dibdin, Dickens, Iosif Brodski, Ernest Hemingway, Philippe Sollers, Sarah Dunant, Ezra Pound i prawdopodobnie najbardziej znany wenecki autor, Giacomo Casanova, wielki uwodziciel

¹ Pałac Dożów. (Wszystkie przypisy dolne pochodzą od tłumaczy).

² Najjaśniejsza (Serenissima) – historyczny przydomek Wenecji z czasów jej świetności.

i uosobienie wyrazistego weneckiego połączenia zmysłowości z upodobaniem do zakazanego. Że nie wspomnę o wszystkich tych reżyserach, którzy próbowali uchwycić prawdziwą istotę Wenecji na kliszy, unikając stereotypów i chmary turystów...

Niezależnie od tego, czy tu mieszkali, wszyscy ci autorzy na niezliczone sposoby opisywali Wenecję i jej fascynującą atmosferę, jej zapachy i kolory, jej ludzi i gości. Dlaczego więc kolejna książka o Wenecji? Jak ujęła to Erica Jong: „To Henry James czy Mary McCarthy? Które z nich powiedziało: «O Wenecji nie da się powiedzieć nic nowego?»”.

Inaczej niż w innych miejscach świata, w Wenecji to, co nowe, jest jednocześnie tym co stare, a zmiany zachodzące w tym najbardziej niezwykłym z miast są czymś niemal nieuchwytnym i niewidocznym dla oka. Wystarczy na przykład oddalić się od mostu Rialto, aby po kilku minutach znaleźć się w bocznych uliczkach, gdzie kanały i kładki zostawiają tylko tyle miejsca, aby umożliwić przejście bez wpadnięcia do wody. I gdy wokół brak oznak współczesnych osiągnięć, cofasz się do minionej epoki. Przemierzasz labirynt z kamieni, wody i żelaznych mostów, a po zmroku czujesz się częścią innego świata, w którym nie wymyślono jeszcze elektryczności, i nic nie jest w stanie przygotować cię na to najbardziej frapujące z doznań.

W mieście opanowanym przez turystów, bez których nie mogłoby istnieć, dwuznaczne relacje między gośćmi a rezydentami stają się źródłem napięcia i wystudiowanego wahania. Dzisiejsza Wenecja istotnie chyli się ku upadkowi, tonąc powoli bez realnych szans na zmianę, a mimo wszystko zdecydowana zapobiec nieuchronnemu końcowi. Jej populacja kurczy się z każdym rokiem, a młodzi ludzie, którzy nie chcą wiązać przyszłości z branżą usługową ani ze światem

przestępczym, opuszczają miasto. Podczas gdy jej centrum tworzą architektoniczne cuda, na obrzeżach są już tylko fabryki i port przemysłowy z towarzyszącą im mroczną atmosferą. To złożone, a przy tym idealne tło dla opowieści *noir*. I mimo kontrastu między bogatą historią a zmieniającą się teraźniejszością – podobnie jak w przypadku wydania poświęconego Rzymowi z tej samej serii, które przygotowaliśmy razem z Chiarą Stangalino – to także czyste płótno dla pisarzy, którzy w ciemności mogą tworzyć nowe formy, balansując między starym, nowym i wszystkim tym, co pomiędzy nimi, między niezaprzeczalnym pięknem krajobrazu a zgniłym trzonem, który oczywiście nigdy nie widnieje na weneckich pocztówkach, i który większość z nas szczęśliwie ignoruje na własne ryzyko.

Zawsze miałem wrażenie, że Wenecja należy do całego świata; ściąga nas ze wszystkich stron w swoją sieć piękna, kruszejących murów i wody. I właśnie dlatego zaprosiłem do puszczenia wodzy fantazji w tym mieście nie tylko włoskich pisarzy. Wezwałem także swawolną i mroczną wyobraźnię pisarzy pochodzących z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Francji i Australii. Portret, który zaprezentowali w *Wenecji Noir*, frapuje, podczas gdy nieszczęśni goście i udręczeni weneccjanie przemierzają kanały, mosty i wody La Serenissimi, z sercami pełnymi mroku i zdumienia, odkrywając wszystkie sekrety, dźwięki, widoki i zapachy miasta. I nie we wszystkich opowiadaniach pojawiają się gondole! Co dowodzi, że w każdym mieście *noir* należy spodziewać się niespodziewanego.

Maxim Jakubowski
Luty 2012

Z angielskiego przełożyła Natalia Marta Wiśniewska